

FUNDACJA

Archiwum Muzeum Pomorskie

Archiwum Wojskowej Służby Polak

87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2

tel.: 65-22-186, e-mail: archAK@um.torun.pl

REGON 870502738

2004010501 ego.

24.03.2004r. p



dr Bogdan Ziółkowski

87-800 Włocławek

**Włocławek**  
**KZP-2**

**Wierzbicka Bronisława**  
**zam. Pietrzak**

**ps. "Ren" K:816/20513om.**

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Wierzbicka Bronisława

T:K-816/2051 Pom.

Wrocławsk KZPL

I./1. Relacja k. 7 s. 1-7

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 1 s. 1

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 6

VI Fotografie brak

1/1. Relacja Wierbicka Bronisława  
sam. Pielrak

1. Życiorys - relacja, rękop. kserokop. k.7 s.1-7



## Życiorys

Urodziłam się w Włocławku dnia 10.12.1918r., córka  
Jeromego z Gornackich i Pauliny Lorentzkiej. Byłam  
miejscem robotniczym, z zawodu ciekaniem. Po ukończeniu szkoły  
prawniczej w 1934r. podjąłam pracę w drukarni w charakterze  
robotnicy. Po roku tejże pracy przenieśliśmy do kępska, jako  
ekspedientka, gdzie pracowałam do wybuchu wojny. Po  
krótkiej przerwie spowodowanej działalnością wzywającą,  
podjąłam tamże ponownie pracę już w kępskim piśmiennictwie  
pracy okupacyjnej. Od m-c. czerwca 1940r. tam to i tamże  
działałam w organizacji podziemnej, która nosiła nazwę  
„Kujawski Związek Polityczno-Literacki”. Jej programem  
była działalność propagandowa antyhitlerowska, oraz  
sabotaż, jak również pomoc w ucieczkach. Moim  
zadaniem było rozpropagowanie piśmiennictwa, które nosiło nazwę  
„Ognisko”, następnie dostarczanie papieru i farby  
drukarskiej. W rezultacie tejże działalności dnia  
7. lutego 1941r. zostałam aresztowana i osadzona  
w więzieniu włocławskim. Po okresie tymczasowego  
odeślania zostałam do Śródmieścia, gdzie mieszkałam  
się przez jakiś czas. Okres pobytu w Śródmieściu cha-  
rakteryzował się różnego rodzaju formami maltretowa-  
nia, bicia, i podanych rąk i uderzeń, trwał  
5-cie miesięcy. We wrześniu 1941r. wymieszano mnie  
do Łódki, gdzie mieszkałam się ciężkie więzienie.  
Był to okres takwanego śledztwa, trwał około  
1 roku.

2  
Dnia 14 października 1942 r. wyrokem sądu krajowego  
niemieckiego (Oberlandsgerecht) na sesji wyjazdowej w Dreźnie  
skazano na karę 5-ciu lat obozu karnego za  
przygotowanie zbrodni stanu (Vorbereitung zum Hochverrat)  
Sprawa nosiła oznaczenie OJ s. 62/42/132/.

Akta sprawy organizacji, o której wspominałam wyżej,  
znajdują się w Głównej Komisji B. Z. H. i Warszawie,  
a wyrok w repetytorium Odegojnej Komisji B. Z. H. i Poznaniu.  
Po wyprawie przerzucano mnie do miejsc w Poznaniu  
Fordowice, Kłopotyżynie, Wrocławach, skąd ostatecznie  
w lutym 1943 r. odtransportowano mnie do Oświęcimia.  
W miejscowości, o której wspominałam wyżej, bracie,  
osadkowiec w polakach i różnym innym formach  
związku mnie w Oświęcimiu - Poleszynie, między  
polite przez Łapę i SS-maniów pracowałam przy  
rozbiorze budynków, które znajdowały się na terenie  
obozu, gdzie potem budowano krematorium, przy  
budowie drogi na terenie obozu, przy kopaniu i  
rowów odwadniającego. Szerokość ujęć  
na skutek ciężkiej pracy i zimnie, deszczu przy  
bracie, kopała przez oprawców obozowych, przy uprawie  
roslin, na polach znajdujących się przy obozie,  
z których wytworzono kawałek syntetyczny dla  
Lakladów Buwa - Decke. Na skutek głodu, braku  
i m. l. kretowania, a ślad wymiarowania organizmu  
melokrotwie przechodziłam selekcję, na której

proziła mi śmierć przez zapalenie. W skutek tych warunków w Oświęcimiu chorobała raz na tyfus ple-  
 unsty i drugi na paratyfus. Dwukrotnie przebywałam  
 na remie (szpital obozowy). Robiono mi jakieś zastrzyki,  
 celem zbrania doświadczeń na moim organizmie,  
 o czym prawniki mi rozjawili, (prawdopodobnie  
 lekarz), której niemiecka miłość me pomogła.

Miała około 30-35 lat. Mógł przyjąć, że dzięki  
 jej opiece przetrwałbym przez Niemcy, Poza Głodówką,  
 Śmieńcem, koczując oraz zaszczepion, na które to  
 choroby wielokrotnie chorobałam i wielokrotnie wa-  
 runkami obca, jak długotrwałe apatie, i inne  
 formy maltretowania, czynnym mi się zdaje wątpliwe,  
 że to przeżyłbym. Osobą, która może po-  
 twierdzić powyższe fakty, jest Jadwiga Łyżogłowska,  
 zamieszkała w Włodawce, która w tym czasie  
 przebywała ze mną w Oświęcimiu. Jest ona celowniczką  
 Lboridu. Również Genowefa Dmowska z domu  
 Margieliska zamieszkała w Włodawce, pracuje  
 w przedsiębiorstwie „Łousany”. Pod koniec pobytu  
 w obozie pracowała w magazynie przy sortowaniu  
 obozowej przędzy. Tam pracowała współprzełożona  
 Kłostyma Żywnulskiej, literatki, która zamieszkuje  
 w Warszawie, (adresu dokładnego nie znam)  
 One to również były zestrzelone przy sortowaniu.  
 18 stycznia 1945 r. wraz z tysiącami innych  
 więźniów, zostaliśmy ewakuowani, w pociągowej

4  
 w czasie przesiedlenia, głównie przez SS-owców i ich psy, odbiawane z paszaki i mrozie i śmiecia. W dalszej części ewakuacji mierzono nas w obozach węgierskich do Raasdorf, gdzie przy wielkim mrozie spalano pod namiotami. Na miejscu, byłem tam do 11 lutego 45, po czym mierzono nas do Neustadt-Glewe, gdzie odbywał się sprzągnięcie wózków. Było to dwie 2 maja 1945 r., po wkroczeniu wojsk alianckich. Po kilku dniach, wraz z innymi więźniarkami wyruszyliśmy do Wroclawia 29 maja 1945 r., gdzie zamieszkiwaliśmy w obozach i rodzinie.

Ostatnia część choroby, która w kilka dni po moim powrocie, zniknęła.

Po kilku dniach podjąłem pracę w drukarni w charakterze pomocnej biurowej.

W październiku 1946 r. myślałem o moim, za Piotra i Jydwa, robotnika z pochodzenia.

W 1947 r. przeprowadziłem się do Gubina, gdzie służbowo przeniesiono moją żonę do pracy w aparacie partyjnym. Mój mój był także II sekretarzem Komitetu Powiatowego P.P.R.

Po Ejednoczeniu w grudniu 1948 r. przeniesiono moją żonę do Komitetu Powiatowego P.P.R. w Brodnicach. W 1951 r. mój mój został przeniesiony do Centralnej Szkoły P.P.R. w Warszawie, po ukoniecznieniu, której przeniesiono go do

Łowiteta Wojewódzkiego w Bydgoszczy, na stanowisku kierownika Wydziału Administracyjnego. W 1947 r. urodził mi się syn Marek, a w 1949 r. drugi syn Andrzej. Zamierzam, że w 1946 r. wyjeżdżam do P.P.R. obecnie jestem członkiem P.Z.P.R.

W Kubince, Brodnicy pracowałam w charakterze referenta w P.Z.S.S., a podczas zwieszek w Bydgoszczy i Gnieźnie, dokąd przenieśliśmy się wraz z moją matką na stanowisko I sekretarza KMPZPR, pracowałam w charakterze referenta w dziele personalnym. W Bydgoszczy w Woj. Biuro Projektów i w Powiatowej Odległości, Ewaluacji w Gnieźnie. W międzyczasie ukończyłam 9 kl. Liceum Ogólnokształc. W lutym 1957 r. wróciłam wraz z rodziną do Łobżarza. Mój mąż podjął tutaj pracę w swoim zawodzie (slusarz samochodowy) w Kuj. Fabryce Maszyn, a ja schorowana po przeziarach wojennych zajęłam się wyłącznie domem i wychowaniem dzieci. Oboj Synowie po ukończeniu Technikum Mechanicznego pracowali przez rok czasu, jeden jako tokarz, drugi jako szlifier, pracą zdali egzamin do Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii w Tomsku, po ukończeniu której pracują jako oficerowie Wojska Polskiego. Marek w Choszczowie a Andrzej w Łobżarzu. Oboj są również członkami P.Z.P.R. Starszy syn, Marek, ożenił się, ma obecnie



sywa, ja zaś od 5. cia lat pracuję w Przedsiębiorstwie  
 Nr. 2 w Łowoszarce, jako pomoc kuchenna.  
 Mój wuj z międzyczasem, po reorganizacji w Radzie  
 Narodowej pracował 8 lat na stanowisku  
 kierownika Wydziału Sprawy Wewnętrznych  
 w Prezydium M.R.N. w Łowoszarce, a obecnie  
 pracuje charakterne mistrza w Łuj. Fabryce  
 Manometron. W skutek choroby nabytej, jako  
 żołnier, podczas służby wojennej w 15<sup>o</sup> 9<sup>o</sup>  
 oraz choroby serca i myśli, jakie pod  
 koniec w.r. w wieku 58 lat na skutek  
 choroby. Chęć zarzącając, że na skutek  
 ciężkiej pracy z okresu okupacji zapadłam  
 ciężko na zdrowie, a po wypadku jakimś  
 uległam, potrącona przez motocyklistę przy  
 przejściu na paroch, w Poznaniu, gdzie przeby-  
 wałam, by uzyskać zaopiecznienie z Okręgu  
 Komisji Państwowej Zbrodni Hitlerowskich.  
 W wypadku tym doznałam złamania punktuwej  
 prawej przedramienia, pęknięcia przedramienia czaszki  
 i ogólnego potłuszczenia. Przebywałam przez  
 dygodnie w klinice Akademii Medycznej w Poznaniu,  
 po czym przenieśliśmy samolotem do  
 Łowoszarce, leczenia byłam przez sześć miesięcy,  
 W skutek tego stan mojego zdrowia me

7  
proszę mi prz. dłużej pracować. Lmurowe  
system pod koniec b.r. zrezygnować z pracy  
i przejść na rentę.

B. Pietrak



1/2. Dokumenty dotyczące relatora: Broni strawy  
Pietszak & dr. Wierzbickiej

1. Zaświadczenie Obr. Komisji Badania  
Zbr. Hitlerowskich w Poznaniu z 21.08.1978r.  
o skosaniu Dr. Wierzbickiej sam. Pietszak, k. 1 s. 1  
kserokop.



OKRĘGOWA KOMISJA  
BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH  
W POZNANIU

Poznań, dnia 21 sierpnia, 1973  
Al. Marcinkowskiego 32

Sygn.akt. OKP.10/126/73

Z a ś w i a d c z e n i e

Okręgowa Komisja B.Z.H. w Poznaniu zaświadcza w oparciu o zachowane repertorium spraw karnych sądu krajowego wyższego / Oberlandesgericht/ w Poznaniu, że

Ob. Bronisława Pietrzak z d. Wierzbicka, ur.10.12.1918 we Włocławku skazana została wyrokiem tegoż sądu z dnia 14 października 1942r na sesji wyjazdowej w Dreźnie na karę 5 lat obozu karnego za przygotowanie zdrady stanu / Vorbereitung zum Hochverrat/.

Sprawa nosiła oznaczenie 2. OJs.62/42/132/.

Zaświadczenie wydaje się celem przedłożenia władzom ZBOWiD.

Kierownik Biura Okręgowej Komisji

BZH w Poznaniu

/ dr L. Teresiński /



J: 2-816/2051 Pom. Włocławek,

Wiersbicka Bronisława

✓. Karty informacyjne

k.6

ter.

Włodawek  
Wienbicka - Pietrakowa Bronistara 1

wg rel. 245 P Turczynowicz Danuty (245 P)

Wienbicka - Pietrakowa aktywna uczestniczka wyrobienia okupacyjnych wóciarówka - mieszanka oborn koncentracyjnego /DK 85

Wienbicka - Pietrakowa była wspólnie z S. Turczynowicz w Oświęcimiu. Chorowała na tyfus, S. Turczynowicz pomagała jej pielęgnowaniem tego dlatego dla niej kucharz w kuchni. Wienbicka - Pietrakowa wyrobowała. /DK 85

Wrocław

2

Wierzbicka Bronisława ps. "Ren" urz. 10.12.1918,  
we Wrocławiu. Pracowała jako sprzedawczyni  
w drukarni we Wrocławiu. Do organizacji wprowadzona  
przez Włoszyskiego, który u niej ogłosił "Dziennik"  
i "Miesięcznik". Pracowała w biurze w papier  
i materiały pisane, jak również w powołaniu  
zawołaniu powołaniu powołaniu -  
arrestowana, w śledztwie zatrzymana, w otrzymaniu  
ulotki uiszczonej.

Tuż, z pryncyp. S. Kalkowskiej

5.22.4.19.  
Pomoc

Włodarek Rarzewskich  
"Stare Siergi" 3  
"Stare Kąpieliska" 100

+  
+ Wierzbicka Bronisława p.m. Pietrzakowa

Włodarek ul. Torawna

1939-1944 Włodarek

zrodła Adnan Turerynowicz  
rskopis "Stare Siergi" str. 11, 14,

Kol por terka Stow. "Zew" Pracowata w kuc garni

Włodarek verte UB



we Włodzianku przy ulicy Krasnej  
w okresie 1940 - 1941 r.

Atentatowa w Lubym 1942 r. 3. II

2. prosz. Mławic pismo L-dz. 36/29, 42, z dn. 22. V. 1979 z Włodzianka

Piotrak Bronisław z d. Huczbicka ul. 5, "Leś" - Działowa  
wzmiank 1918. zmarła 1977 r. nagle w Gdańsku - dane  
z relacji znajomych.

Włocławek  
Szcz 4

Wiernicka - Pietrzak Bronistawa  
zob. Golebiewski A, Udział  
włocławskich... harcerzy... ; O. 51,  
s. 34

D mar'95

Wierzbickie Pomostawa Włodawski  
GZPL 5

zob. Ziobkowski B., Polska Podsiemne  
no. Lujawach..., Torun 2008,  
s. 603-605

ML, XI/14

Wierzbicka Bronisława Włocławek  
ps. "Ieu" KZPS 6

zob. Ziolkowski B., Głujowski  
Związek Polityczno-Literacki i  
Kujawskie Stos. Spół.-Literackie...  
Jornal 2006, s. 144, 198, 207,  
219-220, 225, 233.

zł. XI/14

Wierzbicka Bronisława

